



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski, Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 1290 (30/2025) | 14.02.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Krzysztof Fedorowicz

Demograficzne problemy Białorusi

Typowe dla państw b. ZSRR problemy demograficzne są stałym elementem białoruskiej rzeczywistości społecznej. W przypadku Białorusi przybrały one masowy i trwały charakter, skutkujący utratą 1 mln obywateli w okresie trzech dekad niepodległości. Ogromny wpływ na proces depopulacji ma sytuacja polityczna, zwłaszcza po 2020 r. Negatywne tendencje przekładają się na sytuację gospodarczą kraju i pogarszają jej perspektywy.

Kryzys demograficzny. Białoruś od połowy lat 90. XX wieku charakteryzuje się trwale pogarszającą się sytuacją demograficzną. Władze przez cały okres niepodległości nie potrafiły wypracować skutecznych mechanizmów zatrzymania czy odwrócenia niekorzystnych trendów. Skala, tempo i rozmiar depopulacji pozwalają sytuować Białoruś wśród tych państw, które zaliczają się do najszybciej wyludniających się na świecie (jak np. Łotwa). Problemy demograficzne wynikają przede wszystkim z mniejszej liczby urodzeń oraz emigracji. Są one efektem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej państwa, które nie dokonało udanego procesu transformacji gospodarczej. Z biegiem czasu i postępującymi tendencjami autorytarnymi białoruskiego przywódcy coraz istotniejszą przyczyną kryzysu demograficznego stały się kwestie polityczne. Zwłaszcza po roku 2020 i brutalnej fali represji po sfałszowanych wyborach prezydenckich proces motywowanej politycznie emigracji wyraźnie przyspieszył i zostawił głęboki ślad w białoruskim społeczeństwie.

Statystyki. Zgodnie z danymi Narodowego Komitetu Statystycznego Republiki Białorusi 1 stycznia 2024 r. populacja państwa stanowiła 9,15 mln obywateli. 79% obywateli Białorusi (7,2 mln) zamieszkuje miasta, a jedynie 21% obszary wiejskie. W samym Mińsku mieszka 2 mln osób, co stanowi 1/5 populacji kraju. Ok. 30% stanowią osoby powyżej 55 roku życia. W ciągu 34 lat białoruskiej niepodległości liczba mieszkańców tego kraju zmniejszyła się o prawie 1 mln, co stanowi ok. 10% populacji. Obecnie Białoruś zamieszkuje tyle samo osób, ile w roku 1970. Przy zachowaniu dotychczasowych tendencji szacuje się, że do końca XXI wieku na Białorusi pozostanie ok. 5-6 mln osób.

Należy jednak zauważyć, iż negatywne tendencje demograficzne Białorusi mają swój początek na przełomie lat 1994/1995. Do tego czasu według oficjalnych statystyk liczba ludności stopniowo rosła. W 1959 r. Białoruś liczyła 8,05 mln obywateli, w 1970 r. już 9 mln, a w 1989 r. osiągnęła poziom 10,15 mln. Apogeum miało miejsce w 1994 r., kiedy to na Białorusi mieszkało 10,24 mln osób. Jednak od tego momentu następował powolny i systematyczny ubytek liczby ludności. Było to związane z typowymi dla państw b. ZSRR problemami, takimi jak przybierający na sile efekt starzenia się społeczeństwa i zubożenie dużej części populacji. Do tego doszła emigracja ekonomiczna w wyniku pogarszającej się sytuacji gospodarczej.

Trzy spisy narodowe (przeprowadzone w latach 1999, 2009 i 2019) ukazują skalę i dynamikę postępującej depopulacji. Do gwałtownego i dużego spadku doszło w okresie 1999-2009, kiedy to w ciągu zaledwie 10 lat liczba ludności zmniejszyła się o 0,5 mln. Na tle tych negatywnych tendencji, w latach 2012-2016 doszło do niespodziewanego wyłomu. Sytuacja demograficzna zaczęła się polepszać i stabilizować. Wprawdzie w tym okresie liczba ludności nadal spadała, ale na znacznie mniejszą skalę – średnio o 4,7 tys. osób rocznie (jest to ponad 10-krotnie mniej niż w latach 2000-2006). Rekordowo dobry pod tym względem był rok 2015, kiedy liczba ludności spadła zaledwie o 1 tys. osób. W dużej mierze było to związane z czasowym wzrostem urodzeń oraz zwiększonym napływem migrantów z państw b. ZSRR (z Rosji, Turkmenistanu i Ukrainy). Jednak skala tych pozytywnych tendencji okazała się zbyt mała, aby na trwale zatrzymać depopulację.



COVID-19. W 2020 r. wystąpiły dwa istotne czynniki, które w dużym stopniu wpłynęły na przyspieszenie negatywnych tendencji w białoruskiej demografii. Pierwszym była pandemia COVID-19, która w sposób szczególny dotknęła Białoruś. Większość państw na świecie podjęła radykalne działania, zmierzające do zahamowania pandemii (nakaz noszenia masek ochronnych, ograniczenie funkcjonowania gospodarki, nakaz pracy zdalnej, lockdown). Tymczasem Białoruś była jedynym poza Szwecją państwem w Europie, które nie wprowadziło profilaktycznych ograniczeń dla obywateli i nie wstrzymało funkcjonowania placówek edukacyjnych czy urzędów. Nie zamknęto również granic, mimo podjęcia takich działań przez wszystkie sąsiednie kraje. Alaksandr Łukaszenka od początku pandemii wprowadzić nie negował jej istnienia, jednak wielokrotnie publicznie bagatelizował problem. W wypowiedziach określał atmosferę wokół pandemii mianem „psychozy” i sztucznie kreowanej paniki, zalecając obywatelom spokój, wizyty w saunie, pracę fizyczną i umiarkowane dawki alkoholu, co w jego mniemaniu miało chronić przed zakażeniem. Taka strategia w krótkim czasie doprowadziła do niekontrolowanego i szybkiego wzrostu zachorowań, co przełożyło się na dużą liczbę zgonów. Podjęto również działania celowo zatajające prawdziwe oblicze pandemii (np. zaprzestano publikacji danych na temat zgonów).

Mimo iż prawdziwej skali pandemii COVID-19 w Białorusi nie można dokładnie ocenić, to i tak jest widoczna w statystykach. Trzeci spis powszechny wykazał, że 1 stycznia 2019 r. na Białorusi mieszkało 9,41 mln obywateli. Z kolei w 2021 r. było to 9,34 mln, a rok później już tylko 9,25 mln. Dane te oznaczają, że w oficjalnych statystykach (które zdecydowanie zaniżają rzeczywiste negatywne tendencje) w ciągu jednego roku ubyło prawie 100 tys. osób.

Protesty w 2020 r. Drugim czynnikiem, który wywarł (i nadal wywiera) zdecydowanie negatywny wpływ na demografię, jest polityczny kryzys po wyborach prezydenckich. Brutalne i masowe represje władz wobec ich uczestników, zwiększenie skali kontroli nad Białorusinami, kwalifikowanie wszelkich przejawów opozycyjności bądź nieposłuszeństwa obywatelskiego jako czynów o charakterze ekstremistycznym, przymusowa neutralizacja społecznego niezadowolenia oraz surowe konsekwencje wobec protestujących i głoszących poglądy niezgodne z oficjalnym przekazem państwowym spowodowały, iż kilkaset tysięcy Białorusinów wyjechało z kraju na stałe, osiedlając się głównie w Polsce i na Litwie.

Jednym z głównych powodów wyjazdów były kwestie polityczne (represje), ale także pogarszająca się sytuacja ekonomiczna Białorusi. Brak oficjalnych statystyk lub nieuwzględnianie w nich masowych wyjazdów, a także ich indywidulany charakter powodują, że trudno jest dokładnie ocenić skalę emigracji. Jedynie na podstawie danych z państw docelowych można oszacować jej wielkość. Np. według Eurostatu w 2023 r. obywatele Białorusi otrzymali ponad 281 tys. zezwoleń na pobyt w krajach UE. W 2023 r. Komitet ds. Migracji, Uchodźców i Osób Przesiedlonych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy szacował, iż w latach 2020-2023 Białoruś opuściło ok. 500 tys. osób. Jednak część socjologów i ekspertów szacuje, że z Białorusi w latach 2020-2024 wyjechało ok. 300 tys. mieszkańców. Najwięcej osób skierowało się do Polski i na Litwę, a także do Niemiec. Spośród popularnych krajów pozaeuropejskich można wyróżnić Gruzję, do której wyemigrowało ok. 11 tys. osób, oraz Izrael – ok. 5 tys.

W miarę dokładnie można ustalić liczbę Białorusinów w Polsce na podstawie dostępnych danych. Otóż pod koniec czerwca 2024 r. w systemie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) zarejestrowanych było ponad 134 tys. obywateli Białorusi. Z kolei ponad 131 tys. posiadało pozwolenia na pobyt w Polsce. Natomiast według stanu na 1 stycznia 2024 r. posiadaczami polskiego numeru PESEL było w Polsce 310 tys. obywateli Białorusi. Tym samym można przyjąć, że na początku 2025 r. w Polsce przebywa ok. 300 tys. Białorusinów. W stosunku do roku 2019, kiedy to w Polsce mieszkało ok. 50 tys. Białorusinów, ich liczba wzrosła sześciokrotnie. Warto też pamiętać o sporej liczbie Białorusinów przebywających i pracujących w Rosji. Według rosyjskich danych w latach 2020-2022 na terenie Federacji Rosyjskiej przebywało na stałe lub czasowo ok. 163 tys. Białorusinów. Tym samym na podstawie przedstawionych danych można też przyjąć, że ogółem w latach 2020-2024 z Białorusi mogło wyjechać ok. 400-500 tys. osób. Zdecydowana większość z nich to osoby młode, wykształcone, aktywne zawodowo. Ich ubytek jest zauważalny dla białoruskiej gospodarki i szacunkowo przekłada się na 2-3% PKB rocznie. Wyjeżdżają przede wszystkim pracownicy sektora IT, lekarze, budowlańcy oraz pracownicy fizyczni. Białoruska gospodarka już teraz odczuwa utratę ludności wielkości dużego miasta, co będzie miało znaczący negatywny wpływ na przyszłość.



Próby powstrzymania negatywnych tendencji. Przy tak dużej skali emigracji zdziwienie budzi fakt, że białoruskie statystyki nie dostrzegają tego exodusu. Zgodnie z oficjalnymi danymi w latach 2018-2023 do pracy poza granicami Białorusi wyjechało tylko 38 tys. osób. Statystyki obejmują wyłącznie wyjazdy zorganizowane przy pomocy osób prawnych. Wprawdzie zwraca się uwagę, że nie obejmuje to wyjazdów indywidualnych, ale nie wspomina się o ich masowej skali. Białoruskie władze nie chcą przyznać, że przyczyną masowej emigracji są kwestie polityczne, gdyż podałoby to w wątpliwość stabilność reżimu. Zamiast właściwie zdiagnozować problem, postanowiono mu zaradzić poprzez podjęcie działań utrudniających indywidualne wyjazdy, np. wprowadzając przepisy nakazujące lekarzom obowiązek pracy przez 5 lat po ukończeniu studiów. Reakcją na narastający problem są coraz większe zakazy.

W Koncepcji polityki migracyjnej Republiki Białoruś na lata 2024-2028 dostrzega się jednak, że nastroje migracyjne obywateli mają charakter społeczno-ekonomiczny i zależą od sytuacji w państwie (ale nie politycznej) oraz za granicą. Obserwuje się odpływ migracyjny na zewnątrz (szczególnie do Rosji, Polski i na Litwę) w celach zawodowych, ale nie precyzuje ich skali. Proponuje się potrzebę zwiększenia efektywności zarządzania migracjami w celu zagwarantowania narodowych interesów. W tym celu należy zapewnić atrakcyjne warunki podatkowe, socjalne i inne zwiększające napływ do kraju wysoko wykwalifikowanej zagranicznej siły roboczej oraz udoskonalić mechanizmy ich adaptacji i integracji z białoruskim społeczeństwem. Należy także administracyjnie ograniczyć odpływ obywateli poza granice Białorusi w celu zachowania potencjału kadrowego kraju. Panaceum na brak wykwalifikowanej kadry w gospodarce ma być podejmowanie działań mających na celu zwiększenie liczby zagranicznych studentów na białoruskich uczelniach i uproszczenie procedury zatrudniania cudzoziemców, którzy otrzymają wyższe i specjalistyczne wykształcenie na terytorium Białorusi.

Wnioski. Zapoczątkowana w połowie lat 90. XX wieku niekorzystna sytuacja demograficzna, związana ze stałym spadkiem urodzeń oraz motywowaną politycznie i ekonomicznie emigracją, w sposób dotkliwy zaczyna wpływać na sytuację ekonomiczną państwa. Ubytek mieszkańców Białorusi o 1 mln na przestrzeni ponad 30 lat niepodległości już teraz niesie negatywne skutki dla funkcjonowania państwa. Białoruś staje się krajem wyludniającym się w szybkim tempie, ze starzejącą się populacją, utrzymującą się z państwowych świadczeń. Zaklinanie przez władze zafałszowanej rzeczywistości i strategia niedostrzegania realnych przyczyn doprowadzi w przyszłości do niewydolności systemu społecznych ubezpieczeń i konieczności jego podtrzymywania przez np. Federację Rosyjską w ramach Państwa Związkowego. Byłby to kolejny element ścisłych powiązań białorusko-rosyjskich, którego naturalną konsekwencją będzie aneksja Białorusi przez Rosję.